

## Zuchwałe włamanie do hurtowni tytoniowej

Hurtownia tytoniowa mieszcząca się w podwórzu domu nr. 20 przy ulicy Ś-to Duskiej, należąca do p. Fleszara, była w tych dniach w nocy terenem zuchwałego włamania, niewykrytych dotąd złoczyńców, spodziewających się w hurtowni bogatych łupów. Włamywacze, których było prawdopodobnie czterech, rozstawili warty na ulicy i podwórzu, poczem dwaj z nich przystąpili do „roboty” - odrywając kłódkę i krając żelazne sztaby zabezpieczające wejście do hurtowni. Zamiary rabusiów spełzły jednak na niczem, gdyż zostali spłoszeni krzykiem lokatorów, którzy zbudzeni podejrzanymi szmerami - zauważyli ich przy „robocie” i mimo grózb - wszczęli alarm. Złoczyńcy zbiegli, pozostawiając wszystko nietknięte.

Należy sądzić, że włamywacze dobrze byli zorientowani w rozkładzie domu i stosunkach tam panujących, gdyż weszli od ulicy bocznej przez furtkę niezamkniętą i zaczęli dobierać się do sklepu. Zachowanie się rabusiów było niezwykle pewne. Policja zarządziła poszukiwania.

Ze względu na to, że tego rodzaju „Wizyty” złodziejskie nie po raz pierwszy się zdarzają w hurtowni p. Fleszara- zostaje ona przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Nowej.

(g)

### Zuchwałe włamanie do hurtowni tytoniowej

Hurtownia tytoniowa mieszcząca się w podwórzu domu nr. 20 przy ulicy Ś-to Duskiej, należąca do p. Fleszara, była w tych dniach w nocy terenem zuchwałego włamania, niewykrytych dotąd złoczyńców, spodziewających się w hurtowni bogatych łupów. Włamywacze, których było prawdopodobnie czterech, rozstawili warty na ulicy i podwórzu, poczem dwaj z nich przystąpili do „roboty” - odrywając kłódkę i krając żelazne sztaby zabezpieczające wejście do hurtowni. Zamiary rabusiów spełzły jednak na niczem, gdyż zostali spłoszeni krzykiem lokatorów, którzy zbudzeni podejrzanymi szmerami - zauważyli ich przy „robocie” i mimo grózb - wszczęli alarm. Złoczyńcy zbiegli, pozostawiając wszystko nietknięte.

Należy sądzić, że włamywacze dobrze byli zorientowani w rozkładzie domu i stosunkach tam panujących, gdyż weszli od ulicy bocznej przez furtkę niezamkniętą i zaczęli dobierać się do sklepu. Zachowanie się rabusiów było niezwykle pewne. Policja zarządziła poszukiwania.

Ze względu na to, że tego rodzaju „wizyty” złodziejskie nie po raz pierwszy się zdarzają w hurtowni p. Fleszara - zostaje ona przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Nowej. (g)